



Przyjdź Królestwo Twoje!

KOŚCIÓŁ CHRZEŚCIJAN
BAPTYSTÓW W RP

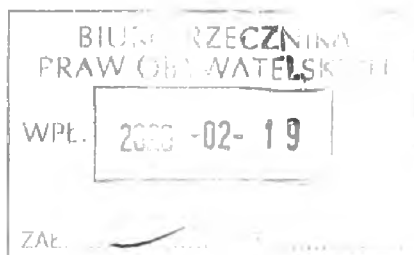


RPW/13886/2020 P
Data: 2020-02-19

RADA KOŚCIOŁA
ul. Waliców 25, 00-865 Warszawa

L. dz. 56/2020

Warszawa, 14 lutego 2020 r.



Szanowny Pan
Miroslaw Wróblewski
Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich
Warszawa

Szanowny Panie Dyrektorze,

W odpowiedzi na Pańskie pismo z dnia 30 stycznia 2020 r. pragnę Pana zapewnić, że jako wspólnota chrześcijańska stanowczo potępiamy wszelkie przejawy znęcania się nad dziećmi i wyrządzania im jakiegokolwiek krzywdy. Z tego powodu jesteśmy też przeciwnikami największej tragedii będącej udziałem dzieci we współczesnym świecie, czyli aborcji. Walczymy również z przedwczesną seksualizacją dzieci i niekontrolowanym dostępem do niepożądanych treści w internecie.

Zapewniam Pana, że szanujemy obowiązujące w Polsce prawo, które zakazuje stosowania kar cielesnych wobec małoletnich (art. 96 [1] KRO). W tym kontekście chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że książka, która wzbudziła Pański niepokój została opublikowana przed wejściem w życie tego przepisu, nie można zatem mówić w tym przypadku o nawoływaniu do łamania prawa. Ze względu na zmianę przepisów zdecydowaliśmy się wycofać książkę ze sprzedaży w domenie publicznej.

Obowiązek przestrzegania przepisów nie pozbawia nas jednak prawa do krytycznej refleksji nad nimi. Z punktu widzenia tradycyjnego wychowania chrześcijańskiego zrównywanie karcenia rodzicielskiego z zadawaniem cierpień psychicznych i poniżaniem dziecka jest nieporozumieniem. Całkowity zakaz stosowania karcenia cielesnego uważamy za błąd, a zarazem za nadmierną ingerencję ustawodawcy w sferę wychowania dzieci. Podzielamy pogląd jaki wyraziła w tej kwestii Rada Legislacyjna działająca przy Prezesie Rady Ministrów, która stwierdziła, że „karcenie, nawet fizyczne, nie oznacza przecież bicia dziecka, a bez stosowania elementów przymusu i przemocy nie sposób zapewnić nawet elementarnego bezpieczeństwa małemu dziecku (...) Znany w doktrynie tzw. kontratyp karcenia wychowawczego małoletnich funkcjonuje od lat i jego eliminacja może się okazać bardzo niebezpieczna” (Opinia z 17 listopada 2008 r. o projekcie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw).

Pragnę przypomnieć, że wprowadzone w roku 2010 przepisy ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie budziły wątpliwości również u ówczesnego Rzecznika Praw Obywatelskich i u jego poprzednika. Dr Janusz Kochanowski nazywał projekt „radosną twórczością prawną”, u której podstaw leży „bardzo wątpliwa filozofia. Zakłada ona, że (...) przedstawiciele takich czy innych władz są odpowiednio przygotowani do ingerowania w sprawy rodziny. W większości przypadków jest to jednak niebezpieczne i groźne dla rodzin”. Pisał też, że „cała ustawa jest napisana tak niedbale, że chciałoby się poznać jej autorów” (<https://www.gosc.pl/doc/789308.Przemoca-w-rodzine>). Z kolei

prof. Andrzej Zoll mówił wówczas „Jestem przeciwny tej ustawie. Te regulacje zbyt głęboko ingerują w życie rodzinne (...) Dajmy spokój z tymi zapisami. to głupie pomysły, naprawdę głupie.” (<https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/145614.zoll-jestem-przeciwny-tej-ustawie.html>).

Warto również podkreślić, że książka „Pasterz serca dziecka”, oprócz budzącego kontrowersję fragmentu dotyczącego kar cielesnych zawiera wiele cennych rad dla rodziców i wychowawców.

Z poważaniem.



Przewodniczący Rady Kościoła
Chrześcijańskich Baptistów w RP


przbiter dr Mateusz Wichary